

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XIV > Miłość ludzka (kobiety i mężczyzny) jako zadanie

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Miłość mężczyzny i kobiety istnieje w naszym życiu w zasadzie od początku. Jako dzieci obserwujemy miłość naszych rodziców. Potem sami, wkraczając w dorosłość, odkrywamy tę wielką wartość miłości.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. A. Mickiewicz, Pan Tadeusz, wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1987, s. 321-322.

Wstęp

Epopeja narodowa autorstwa Adama Mickiewicza, po raz pierwszy została wydana w dwóch tomach w Paryżu, w roku 1834. Składa się z dwunastu ksiąg pisanych wierszem. Mickiewicz w niezwykle sposób przedstawił nam obraz utraconej ojczyzny, ukochanej Litwy. Istniało kilka powodów, które wpłynęły na Adama Mickiewicza przy tworzeniu tego poematu. Była to m.in. tęsknota za krajem z dzieciennych lat, przypomnienie historii Polski czy obudzenie nadziei tak przecież pokładanych w kampanii napoleońskiej jak również ukazanie przyrody i uroków życia na Litwie. Miejszem akcji jest Soplicowo. Cała historia toczy się w latach 1811 – 1812, tuż przed rozpoczęciem kampanii napoleońskiej. Mickiewicz w mistrzowski sposób ukazuje nam życie polskiej szlachty i niezwykle okoliczności przyrody. Epopeja jest stałą pozycją na polskiej liście lektur szkolnych i skarbem narodowym.

Cytat

„Wojski odszedł, a starcy, zaczerpnąwszy miodu,

Zadumani zwrócili oczy w głąb ogrodu,

Gdzie ów dorodny ułan rozmawiał z panienką.

Właśnie ułan ująwszy jej dłoń lewą ręką

(Prawą miał na temlaku, widać, że był ranny),

Z takimi odezwał się słowami do panny:

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XIV > Miłość ludzka (kobiety i mężczyzny) jako zadanie

Zofijo, musisz to mnie koniecznie powiedzieć,
Nim zamienim pierścionki, muszę o tem wiedzieć.
I cóż, że przeszłej zimy byłaś już gotowa
Dać słowo mnie? Ja wtenczas nie przyjąłem słowa:
Bo i cóż mi po takim wymuszonym słowie?
Wtenczas bawiłem bardzo krótko w Soplicowie;
Nie byłem taki próżny, ażebym się łudził,
Żem jednym mem spójrzeniem miłość w tobie wzbudził.
Ja nie fanfaron; chciałem mą własną zasługą
Zyskać twe względy, choćby przyszło czekać długo.
Teraz jesteś łaskawa twe słowo powtórzyć;
Czymże na tyle łaski umiałem zasłużyć?
Może mnie bierzesz, Zosiu, nie tak z przywiązania,
Tylko że stryj i ciotka do tego cię skłania;
Ale małżeństwo, Zosiu, jest rzecz wielkiej wagi;
Radź się serca własnego, niczyjej powagi
Tu nie słuchaj, ni stryja groźb, ni namów cioci;
Jeśli nie czujesz dla mnie nic oprócz dobroci,
Możem te zaręczyny czas jakiś odwlekać;
Więzić twej woli nie chcę, będziem, Zosiu, czekać.
Nic nas nie nagli, zwłaszcza że wczora wieczorem
Dano mi rozkaz zostać w Litwie instruktorem
W pułku tutejszym, nim się z mych ran nie wyleczę.
I cóż, kochana Zosiu?"

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XIV > Miłość ludzka (kobiety i mężczyzny) jako zadanie

Podsumowanie

Powyższy cytat jest wyznaniem Tadeusza. Jego miłość do Zosi dojrzała już do momentu gdy przyszedł czas aby zdecydować się na zaślubiny. Jest to naturalna kolej rzeczy w kontaktach międzyludzkich. Kochający się dążą do małżeństwa aby wspólnie dzielić koleje losu.